

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 209 (10 081)

Poznań, wtorek 14 września 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Krakowska AGH kształci kadry



Różnymi formami kształcenia w Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie objętych jest już około 200 inżynierów i techników, którzy zatrudnieni zostaną na odpowiedzialnych stanowiskach w Hucie „Katowice”. W ramach szkolenia specjalistycznego wzbogacają oni swoją wiedzę i doświadczenia praktyczne o najnowsze zdobycze nauki z zakresu produkcji hutniczej. Wielu z nich pochodzi z Huty im. Lenina i hut śląskich.

W prace rozruchowe Huty „Katowice” angażują się również naukowcy krakowskiej uczelni — obecnie ok. 50 z nich znajduje się w zespołach, które nadzorują uruchomienie pierwszych obiektów giganta naszej metalurgii. (PAP)

Obrady plenarne CRZZ

Poprawa warunków życia i pracy

6-8 XII w Warszawie — VIII Kongres Związków Zawodowych

13 bm. obradowało w Warszawie plenum CRZZ, poświęcone zadaniom instancji organizacji związkowych w okresie przygotowań do VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Zarówno w referacie, wygłoszonym przez przewodniczącą go CRZZ — Władysławę Kruczkę, jak i w dyskusji, podkreślano konieczność mobilizacji wszystkich sił dla pełnego wykonania zadań społeczno-gospodarczych bieżącego roku oraz zapewnienia dobrego startu w roku przyszłym.

Spotkanie w Kaliskim

Treści II Apelu Sztokholmskiego bliskie każdemu Polakowi

W sali sesyjnej WRN w Kaliszu połączone prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Wojewódzkiej Rady Narodowej i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zorganizowały wczoraj spotkanie przedstawicieli społeczeństwa województwa kaliskiego, w celu udzielenia pełnego poparcia dla treści II Apelu Sztokholmskiego.

W spotkaniu, które przebiegało pod hasłem „Zjednoczeni w FJN popieramy apel Światowej Rady Pokoju”, udział wzięli członkowie Egzekutywy KW PZPR, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego, członkowie WK ZSL, WK SD, ZBoWiD-u, członkowie organizacji młodzieżowych i kobiecych, reprezentanci duchowności, bezpartyjni. Przewodniczącą WK FJN w Kaliszu — Edward Graliński przypomniał przełomowe daty z historii Światowego Ruchu Obróńców Pokoju, zaangażowanie w nim krajów socjalistycznych i ich konsekwentne stanowisko, a zwłaszcza udział w tym ruchu Polski Ludowej, której społeczeństwo, pomimo tragedii ostatniej wojny, aktywnie działa na rzecz odprężenia i pokoju na świecie. Następnie głos zabierali: Andrzej Gilak — robotnik z WSK — PZL w Kaliszu, Piotr Szrajter (ZSL), Jerzy Janiak (SD), Czesław Kwiatkowski (WRZZ), Tadeusz Kołota

Dokończenie na str. 2

E. Gierek i H. Jabłoński obserwatorami ćwiczeń

Popis żołnierskiego kunsztu na manewrach „Tarcza-76”

W poniedziałek 13 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński odwiedzili rejon ćwiczeń „Tarcza-76”, w których uczestniczą związki taktyczne i oddziały wojsk lądowych i sił powietrznych Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego.

Poligon Wojska Polskiego udekorowany flagami państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego. Transparenty głoszają: „W klasowym sojuszu i braterstwie broni — na straży pokoju i socjalizmu”. Rozbrzmiewają dźwięki sygnału ćwiczeń.

Na trybunie honorowej miejsc zajmują Edward Gierek i Henryk Jabłoński. Towarzyszą im ministrowie obrony naro-

dowej PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski i minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego, Dmitrij Ustinow. Przybyli ministrowie obrony narodowej: NRD — gen. armii Heinz Hoffmann, CSRS — gen. armii Martin Dzur, Bułgarii — gen. armii Dobri Dżurów, Rumunii — gen. płk. Ion Coman, Węgier — gen. armii Lajos Czinege oraz Kuby — gen. dyw. Raul Castro — Ruz, a także szefowie delegacji sił zbrojnych Mongolii, Wietnamu i Jugosławii.

Obecni są członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Stanisław Kania i minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk; zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, prezes NK ZSL Stanisław Gućwa, przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młyniak. Przybyli przedstawiciele dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

I sekretarz KC PZPR został poinformowany o dotychczasowym przebiegu ćwiczeń, których celem jest podniesienie poziomu wyszkolenia wojsk i międzysojuszniczego współdziałania — umocnienia przyjaźni i braterstwa broni między socjalistycznymi armiami.

Rozpoczyna się kolejna faza ćwiczeń. Wszystkie rodzaje wojsk Wojska Polskiego wspólnie z wojskami Czechosłowac-

kiej Armii Ludowej wykonują zadania wynikające z aktualnej sytuacji bojowej.

Potężne uderzenie lotnictwa myśliwsko-szturmowego na pozycje przeciwnika dezorganizuje i niszczy jego artylerię. Pod osłoną ostrzału z ziemi i powietrza —

Dokończenie na str. 2

Order Lenina dla L. Corvalana

Sekretarz generalny KC KP Chile, Luis Corvalan, otrzymał Order Lenina za wybitne zasługi w międzynarodowym ruchu komunistycznym, za aktywny udział w walce o pokój, demokrację i postęp społeczny, w walce przeciwko imperializmowi i faszyzmowi, za wielki wkład w umocnienie przyjaźni między narodami radzieckim i chilijskim oraz w związku z 60 rocznicą urodzin.

W imieniu KPZR i wszystkich ludzi radzieckich sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przesłał L. Corvalanowi najserdeczniejsze gratulacje. (PAP)

Konferencja przyjaciół Kraju Rad

Integracja ekonomiczna krajów RWPG

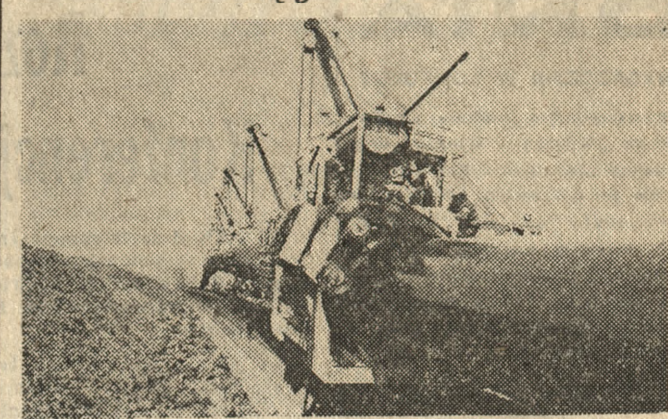
W salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się wczoraj trzydniowa konferencja przedstawicieli towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z krajów socjalistycznych. Głównym tematem obrad są zagadnienia rozwoju socjalistycznej integracji ekonomicznej, a na tym tle zadania towarzystw przyjaźni, działających w krajach naszej wspólnoty.

Honorowym gościem konferencji jest sekretarz RWPG Nikołaj Faddiejew.

W konferencji uczestniczą delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Węgier i Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

W konferencji bierze udział delegacja radziecka z członkiem KC KPZR, przewodniczącą Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą Zinaidą Kruglową. Delegacji Towarzystwa

Rurociąg orenburski



W tych dniach Polacy zakończyli już budowę setnego kilometra rurociągu orenburskiego, czyli szóstą część polskiego odcinka. Radziecki gaz ziemny dostarczany będzie tym rurociągiem do sześciu krajów RWPG.

Na zdjęciu: układanie izolacji gazociągu.

Fot. — CAF

Pierwszy dzień wizyty premiera P. Jaroszewicza

Polsko-belgijskie rozmowy plenarne

W poniedziałek 13 bm. rozpoczęła się 3-dniowa oficjalna wizyta w królestwie Belgii prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza.

Jest to już trzecie w ciągu ostatnich 4 lat polsko-belgijskie spotkanie na najwyższym szczeblu po wizycie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii w listopadzie 1973 roku i po wizycie premiera Belgii, Leo Tindemansa w Warszawie w kwietniu 1975 roku. Obecna wizyta — jak się oczekuje — będzie stanowiła kolejny ważny krok w zacieśnieniu przyjaźni i współpracy między Polską a Belgią mającej wieloletnie tradycje. Wizytę tę traktuje się również w szerszym kontekście europejskich stosunków Wschód — Zachód, zwłaszcza w nowej atmosferze, jaka się wytworzyła po konferencji w Helsinkach.

Ekipa sprawozdawców PAP pisze:

O godz. 10.45 samolot specjalny z premierem P. Jaroszewiczem i towarzyszącymi mu osobami na pokładzie wylądował na lotnisku National w

Zawentem pod Brukselą. Na płycie lotniska Prezesa Rady Ministrów PRL i jego małżonkę powitał premier Belgii, Leo Tindemans z małżonką.

Orkiestra wojskowa grała hymny narodowe Polski i Belgii. Obaj premierzy przechodzili przed frontem kompanii honorowej.

W salonie honorowym dworca lotniczego premier Belgii przedstawił Piotrowi Jaroszewiczowi i towarzyszącym mu osobom członków rządu belgijskiego: ministra spraw zagranicznych — Renaata van Elsslande, ministra handlu zagranicznego — Michela Toussainta, ministra finansów Willy de Clercq'a. W uroczystym powitaniu na lotnisku uczestniczyli także ambasador Królestwa Belgii w Polsce Frans Taelmans i ambasador PRL w Brukseli Stanisław Kociulek.

Wkrótce po przybyciu do Brukseli Prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i wpisał się do Złotej Księgi Honorowej. Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Belgii. Bepośrednio potem rozpoczęły się rozmowy w cztery osoby premierów Piotra Jaroszewicza i Leo Tindemansa w pałacu Egmonta.

Wczesnym popołudniem odbyła się pierwsza tura polsko-belgijskich rozmów plenarnych.

W drodze do Belgii — w czasie przelotu nad terytorium CSRS, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłał z pokładu samolotu na ręce przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Strougała depesze z najłepszymi życzeniami i pozdrowieniami.

Depesze z pozdrowieniami Premier przesłał również do kancelarii federalnego Helmuta Schmidta w czasie przelotu nad terytorium RFN. (PAP)

Kondolencje po zgonie Mao Tse-tunga

13 bm. złożyli podpisy w księdze kondolencyjnej w ambasadzie ChRL w Warszawie w imieniu władz państwowych PRL: wicepremier Alojzy Karłowicz, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, wicepremier spraw zagranicznych Romuald Spasowski, dyktor Departamentu II MSZ Bohdan Wasilewski, wicedyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Marian Stradowski oraz sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej Bohdan Kikolski.

W poniedziałek członek Biura Politycznego KC KPZR minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, oraz członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Kirill Mazurow odwiedzili ambasadę Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie i wpisali się do księgi kondolencyjnej, wyłożonej tam w związku ze zgonem przewodniczącego KC KPCh, Mao Tse-tunga. (PAP)

Przeciwko neofaszyzmom

W Blackburn odbyła się masowa demonstracja oraz wiec protekcyjny przeciwko działalności na terytorium W. Brytanii organizacji neofaszystowskich. W wiecu i demonstracji wzięli udział robotnicy z Manchesteru, Glasgow, Liverpoolu i innych miast. Liczni mówcy ostro potępili ekscesy bojówek ultrapravicowych.

Kryzys w emiratach

Według doniesień z Abu Zabi, w państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich wybuchł kryzys polityczny. Szef państwa, szejch Said Ibn Sultan an-Nahajan oświadczył, że ustąpi ze swego stanowiska po zakończeniu konstytucyjnej kadencji, która upływa 2 grudnia br. Zdaniem obserwatorów, jego decyzja została spowodowana rozbieżnościami między emiratami na temat różnych problemów politycznych. Spory plemienne i niechęć przywódców poszczególnych emiratów do podporządkowania się decyzjom orga-

nów władzy federalnej spowodowały, iż szef państwa przyznał faktycznie, że plany umocnienia federacji poniosły fiasko i zapowiedział swą dymisję.

Incydenty w kraju Basków

Na robotniczym przedmieściu Bilbao doszło w poniedziałek do incydentów między demonstrantami a policją. Demonstranci wyrażali solidarność ze strajkiem powszechnym, który proklamowano w baskijskiej prowincji Guipuzcoa, na apel postępowych organizacji politycznych i związkowych, aby zaprzestować przeciwko zamordowaniu przez policję w ubiegłym tygodniu młodego robotnika. W poniedziałek policja użyła przeciwko demonstrantom w Bilbao granatów z gazem łzawiącym i armatek z kauczukowymi kulami.

Strajk w Soweto

Według doniesień z Johannesburga, w poniedziałek rano w mieście-getcie murzyńskim, Soweto, w RPA rozpoczął się strajk robotników afrykańskich, ogłoszony

w związku z zabiciem przez rasy-towską policję 6 uczestników demonstracji przeciwko apartheidowi w Kapsztadzie.

Rozmowy J. Vorster — I. Smith

Rozmowy premiera RPA, J. Vorstera, z premierem Rodezji, I. Smithem, rozpoczęła się we wtorek w Pretorii — informuje oficjalny komunikat ogłoszony w sto-licy RPA.

Katastrofa w Karaczi

Z Pakistanu nadeszła wiadomość o tragicznej katastrofie budowlanej w Karaczi. Runął tam niedawno wybudowany 6-piętrowy dom mieszkalny. Z komunikatu ogłoszonego w poniedziałek wynika, że pod gruzami poniosło śmierć 25 osób, a 21 zostało ciężko rannych. Przyczyna katastrofy nie jest znana.



Rozstrzygnięto konkurs wydawnictwa „Książka i Wiedza” oraz redakcji „Ideologii i Polityki” na prace pt. „Z moich doświadczeń wykładowych szkolenia partyjnego”. Pierwszą nagrodę przyznano Januszowi Goślińskiemu z Poznania, jedną z dwóch drugich — Zdzisławowi Smoluchowskiemu z Leszna. (ask)

**TECHNIKA NUKLEARNA
W ROLNICTWIE**

13 bm. rozpoczęła się w Warszawie 5-dniowa międzynarodowa konferencja na temat stosowania technik nuklearnych w badaniach rolniczych i zagadnieniach żywności. Jej organizatorem jest Europejskie Stowarzyszenie Metod Izotopowych w Rolnictwie (ESNA) oraz Rolnicza Komisja Izotopowa Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk. W obradach uczestniczy około 200 specjalistów z różnych państw europejskich.

Przedyskutowano problemy związane z licznymi zastosowaniami w produkcji roślinnej i zwierzęcej, w ochronie środowiska i w innych dziedzinach — zarówno w badaniach, jak i w codziennej, rolniczej praktyce. (PAP)

Na polach Wielkopolski

**Trwają prace przy orkach
siewach i wykopkach**

Na polach Wielkopolski trwają prace jesienne. Rolnicy wykonują orki pod uprawy jare, siewy popłony ozime, kończą pokosy traw. Wzmagają się prace przy wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych.

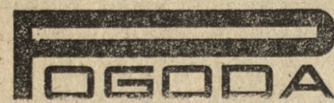
W Kaliskiem wykonano już około 70 procent orki przed-siewnych, zasiano ponad połowę popłonów ozimych i rozpoczęto siewy zbóż zimowych. Trwają utrudnione przez suszę wykopki ziemniaków wczesnych oraz buraków cukrowych dla Cukrowni Zbierek. Kończy się drugi pokos traw. Rolnictwo województwa kaliskiego wyprodukowało 55 procent powyżej potrzeb ziarna siewnego, w które będzie zaopatrywało inne regiony.

**Poprawa warunków
życia i pracy**

Dokończenie ze str. 1
do wniosków zgłoszonych w trakcie zakładowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Związki zawodowe w pełni opowiadają się za zawartą w uchwale i materiałach IV Plenum KC PZPR koncepcją opracowania całłościowego programu polityki cen i płac, zapewniającego dynamiczny rozwój kraju i stały wzrost poziomu życia społeczeństwa. Po-dejmując tę problematykę w okresie kampanii kongresowej — mówiono — musimy ukazać złożoność mechanizmów gospodarczych. Za szczególnie ważne zadanie — związek uważa aktywny współ-udział w przyspieszaniu rozwoju produkcji rolnej.

CRZZ postanowiła zwołać VIII Kongres Związków Zawodowych w dniach 6 — 8 grudnia br. w Warszawie. Delegatów na kongres wybiorą krajowe zjazdy związków zawodowych, a także konferencje w zakładach pracy, gdzie liczba związkowców przekracza 5 000. Zatwierdzono również tezy do projektu uchwały kongresu. Treści tego dokumentu postanowiono poddać pod szeroką dyskusję społeczną. (PAP)



Zachmurzenie małe lub umiarkowane, tylko na zachodzie przejściowo duże i miejscami opady deszczu oraz burze. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 20 st. do 25 st. Wiatry umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Najważniejsze zadania IV kwartału

**Rozpoczynają się sesje
Konferencji Samorządu Robotniczego**

W tych dniach rozpoczyna się w całym kraju ważna kampania społeczno-gospodarcza: sesje Konferencji Samorządu Robotniczego, poświęcone najważniejszym zadaniom zakładów przemysłowych, budowlanych i transportu w IV kwartale br.

Jest to cel bezpośredni tej powszechnej debaty robotniczej. Chodzi w niej jednak nie tylko o pełne wykonanie i przekroczenie planów tego roku, lecz również o ukazanie rezerw i możliwości przegrupowania w wielu zakładach sił i środków dla lepszego zaspokajania potrzeb społecznych i przewyciężenia trudności, stojących na drodze do tego celu. Dlatego wnioski z dyskusji załóg i ich przedstawicielstwa, nowe inicjatywy społeczno-zawodowe, jakie niewątpliwie wyłonią się w toku sesji KSR, będą miały duże znaczenie dla ukształtowania planów na 1977 r. i dobrego startu do ich realizacji.

Sprawy najpilniejsze dyktuje czas, w jakim zbierają się

KSR-y. Przed kilku dniami, na IV Plenum KC PZPR przeanalizowano sytuację rynkową, zwłaszcza problemy zaopatrzenia ludności w żywność. Decyzje Plenum dotyczą nie tylko przemysłu rolno-spożywczego i branż współpracujących z rolnictwem. Wnioski z tej oceny, poczucie współodpowiedzialności załóg za sprawy publiczne, nakazują szukać realnych możliwości zwiększenia poszukiwanej produkcji rynkowej i opłacalnej produkcji eksportowej, a przede wszystkim — polepszenia jej jakości i nowoczesności. Stąd konieczność gruntownej analizy struktury produkcji zakładów i dokonania niezbędnych korekt.

Ostatnie miesiące roku zawsze są okresem intensywnej pracy. Zadania IV kwartału będą wykonywane w trudniejszych niż zwykle warunkach. Napięty bilans energetyczny nakazuje wszystkim działom gospodarki maksymalnie oszczędzać energię w zbliżającym się szczycie jesienno-zimowym. Wzrastające zadania przewożą wymagają wyłączonej i do brze zorganizowanej pracy transportowców. Dla budowlanych nakazem dnia jest jak najszybsze oddanie do użytku tych inwestycji, które szybko dadzą poszukiwaną produkcję, pełną realizację tegorocznych zadań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i obiektów usługowych.

Wzmocnionemu wysiłkowi załóg musi towarzyszyć zwiększona dbałość o warunki i bezpieczeństwo ich pracy, o możliwości wypoczynku, o zaspokajanie potrzeb socjalnych pracowników i ich rodzin. Warto w związku z tym raz jeszcze powrócić do poprzednich uchwał KSR w tych sprawach oraz wyznaczyć z analizy postanowień konkretne wnioski. Wiele konstruktywnych propo-

**Kary za udział
w kradzieży pieczywa**

W minionych latach grupa nieuczciwych pracowników Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego w wyniku różnych machinacji — m. in. obniżania jakości pieczywa — tworzyła nieewidencjonowane nadwyżki, które kradła i spieniężała przy pomocy pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu i Handlu Wewnętrznego oraz MHD i PSS. Proces byłych pracowników PZPP odbył się w I półroczu br. (informowaliśmy, jakie kary orzekł sąd), natomiast ostatnio odpowiadali ich współnicy — konwojenci i kierownicy PPTHW oraz kierownicy sklepów handlu detalicznego. Sąd ustalił, że w latach 1970-74 kilku kierownic i konwojentów nie bezinteresownie przewozić kradzione pieczywo do sklepów uczestniczyło w zagarnięciu nadwyżek produkcyjnych wartości od 50 000 do 360 000 zł. Z kolei oskarżeni — kierownicy placówek handlu detalicznego — w latach 1971-74 — przyjmując do sprzedaży zyskiem te produkty brali udział w zagarnięciu nadwyżek wartości od 6 200 do 197 000 zł.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Włodzimierza Kobiela na 8 lat pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, Stanisława Zbiereckiego na 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 60 000 zł grzywny, Romana Balcerowicza (wszyscy byli pracownicy PPTHW) na 7 lat pozbawienia wolności i 55 000 zł grzywny, a b. pracownice MHD — Jadwigę Matuszkowską i Janinę Ronkę na kary po 5 lat i 6 miesięcy (na zasadzie amnestii obniżono do 3 lat 8 miesięcy) pozbawienia wolności oraz 36 000 zł grzywny. Wobec tych oskarżonych Sąd orzekł nadto utratę praw publicznych na 5 lat i konfiskatę mienia w całości. Po pozostałych 10 oskarżonych także zostało skazanych. Od wszystkich Sąd zasądził solidarnie zapłatę 716 000 zł na rzecz PZPP tytułem odszkodowania. Wyrok nie jest prawomocny. (y)

zycji przyniesie z pewnością oceną ostatniego sezonu wczorajszego i kolonijnego.

Obecne obrady KSR są drugą w tym roku kampanią tej rangi. Rezultatem poprzedniej, z przełomu marca i kwietnia, były zakładowe programy wykorzystania rezerw, opracowane po II Plenum KC PZPR. Jednym z najważniejszych celów rozpoczynającej się teraz dyskusji zakładowej jest właśnie ocena realizacji tych programów i wzbogacenie ich o nowe wnioski i przedsięwzięcia. (PAP)

**Popis żołnierskiego kunsztu
na manewrach „Tarcza-76”**

Dokończenie ze str. 1
główne siły wychodzą na linię na tarcia. Dokładność działania lotnictwa w czasie i przestrzeni, precyzja, skuteczność uderzeń rakietowych i bombardujących, doskonałe wyposażenie lotnicze i oprowadzanie techniki pilotażu spotyka się z uznaniem gości.

**Integracja ekonomiczna
krajów RWPG**

Dokończenie ze str. 1
nosi to nie tylko wymierne ekonomiczne rezultaty, lecz owocuje w coraz większym zbliżeniu ludzi, w coraz lepszym wzajemnym poznawaniu się, w pogłębianiu wzajemnego szacunku i przyjaźni, w tworzeniu trwałych ideowych więzi naszych społeczeństw.

Podczas międzynarodowej konferencji przedstawiciele towarzystw przyjaźni krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim, sekretarz RWPG Nikołaj Fiediejew omówił miejsce Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w urzędowaniu socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów członkowskich. Przypominał on, że utworzenie tej największej organizacji gospodarczej w krajach naszej wspólnoty odegrało ogromną rolę w ich wszechstronnym rozwoju i industrializacji. Obecnie integracja sił wytwórczych tych krajów obejmuje wszystkie dziedziny gospodarki. Szczególnie duże znaczenie ma współpraca w zakresie rozwiązywania zagadnień paliwowo-energetycznych. Jednym z jej przedsięwzięć jest budowa gazociągu orenburskiego, którym będzie dostarczanych wiele milionów metrów sześciennych tego cennego paliwa dla potrzeb gospodarki bratnich krajów.

W realizowanym obecnie kompleksowym programie integracji gospodarczej krajów RWPG dużą uwagę przywiązuje się do kooperacji i specjalizacji, opartej na opracowanych programach naukowo-technicznych. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 1010 Grę, w dniu 12 bm., w którym odbyły się dwa losowania wypłynęło 86 209 zakładów wartości 258.627,— zł.
Na losowanie I wypłynęło 52.814 zakładów wartości 108.185,— zł. Fundusz nagród wynosi 87.143,— zł.

Na losowanie II wypłynęło 33.395 zakładów wartości 109.185,— zł. Fundusz nagród wynosi 55.101,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 4 „kózki” po 5.941,— zł, 10 „trójków” po 1.96,— zł, 153 „dwójki” po 1.49,— zł, 27,— zł, 2.842 „dwójki” po 7,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 5 „czwórek” po 3.005,— zł, 7 „trójków” po 1.49,— zł, 215 „trójków” po 49,— zł, 189 „dwójek” po 25,— zł, 3.046 „dwójek” po 5,— zł.

Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się 19 bm. w Pile, ul. Świerczewskiego na tarasie Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki o godz. 12.00.

Nowości „Intermaszu”

**Polskie maszyny włókiennicze
cenione w świecie**

W ekspozycji tegorocznego Międzynarodowego Salonu Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych „Intermasz” uwagę zwracają polskie maszyny włókiennicze. Wystawiają je producenci zrzeszeni w Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Włókienniczych „POLMATEX”. Ekspozycją tych maszyn zajmują się organizacje handlu zagranicznego „Varimex” oraz „Befama” czyli Biura Handlu Zagranicznego największego eksportera tych urządzeń — Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych.

W tym roku obydwie te centralne wyeksportowały maszyny włókiennicze wartości 500 mln zł dewizowych, z czego 140 przypada na „Befamę”. Duży będzie również import maszyn włókienniczych do Polski; ocenia się, iż jego wartość 2,5 krotnie przekroczy wartość eksportu. W naszych obrotach

handlowych wzrastać będzie rola wszelkich powiązań kooperacyjnych oraz różnorodnych innych form związków handlowych. Przykładem ich może być np. polsko-irańska spółka, której celem jest sprzedaż z Polski do Iranu maszyn włókienniczych, w zamian za surowiec dla tego przemysłu. „Varimex” utrzymać będzie w tym roku kontakty handlowe z 90 partnerami zagranicznymi.

Polski przemysł maszyn włókienniczych jest atrakcyjny dla partnerów zagranicznych głównie dzięki nowoczesności oferowanych przez zakłady „Polmatex” rozwiązań. Znajduje to odbicie m. in. w ekspozycji „Intermaszu”.

Wysoki poziom reprezentują wszystkie maszyny produkowane przez zakłady „Befama” w Bielsku, zakłady w Dzierżoniowie, Kamiennej Górze, Zielonej Górze oraz dwa łódzkie zakłady maszyn włókienniczych „Wifama” i „Majed”. Pewne maszyny, których twórcami są polscy konstruktorzy i projektanci nie znajdują równych w świecie. Należy do nich m. in. przedzarka bezwzręczonowa „Wir”, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wiosną tego roku na wystawie w Mediolanie.

Bezwzręczonowy, pneumatyczny sposób przedzkania opracowany został w łódzkim Instytucie Włókien. Do formowania przędzy wykorzystano tutaj energię powiętrza wirującego w nieruchomej, cylindrycznej komorze. Dziesięć sztuk pierwszych tego typu urządzeń budowały zakłady „Wifama”. Pracują one w przedsiębiorstwie doświadczalnym w Zakładach Bawełnianych „Alba” w Łodzi. Na tego typu przedzarkę bezwzręczonowej osiąga się wydajność 8-10 razy większą niż na urządzeniach tradycyjnych. Metoda „wiru stacjonarnego” została opatentowana w Polsce, USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Związku Radzieckim. Polscy specjaliści pracują nad zastosowaniem przedzarki bezwzręczonowej również do produkcji pneumatyczno-mechanicznej przedzarki bezwzręczonowej do bawełny.

Inne eksportowe specjalności polskiego przemysłu to ciągi zgrzeblone do wełny, urządzenia przedzalnice, maszyny i urządzenia tkackie, maszyny wykończalnice oraz krosna. Przy ich wytwarzaniu współpracujemy z firmami krajów kapitalistycznych oraz z producentami z Czechosłowacji, NRD i ZSRR. (mp)

Spotkanie w Kaliskiem

Dokończenie ze str. 1

(ZBoWiD), ksiądz Stanisław Mrówka, Alicja Frydrychowicz (Liga Kobiet), Mirosław Jaworowicz (ZSMP), Helena Krakowiak (bezp.) i rolnik — Zenon Leszczyński. W imieniu swoich środowisk wyrazili oni pełne poparcie społeczeństwa Ziemi Kaliskiej dla treści i idei II Apelu Sztokholmskiego.

Wczorajsze spotkanie zainaugurowało w woj. kaliskim kampanię upowszechniania idei działania na rzecz światowego pokoju. Trwać ona będzie w szkołach, zakładach pracy i przedsiębiorstwach, we wszystkich gminach województwa do 31 października br. (mat)

**Kolejne cukrownie
rozpoczynają kampanię**

Około 30 cukrowni przera-bia już buraki cukrowe z tegorocznych zbiorów. Najwięcej „słodkich” fabryk ruszyło dotychczas na Lubelszczyźnie, Mazowszu i w Wielkopolsce. W najbliższych dniach rozpoczyna produkcję kolejne zakłady tego przemysłu. Przewiduje się, że do końca tygodnia uruchomionych zostanie dalszych kilkanaście cukrowni, w których trwają obecnie ostatnie przygotowania techniczne i organizacyjne do przerobu buraków na cukier.

Większość uruchamianych zakładów szybko osiąga, a na wet przekracza, planowane moce produkcyjne. Rytmiczna praca cukrowni — podstawowy warunek pełnego wykorzystania cukru zawartego w burakach — zależy jednak w istotnym stopniu od zapewnienia tym fabrykom potrzebnej ilości surowca. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczynny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Kapitał pracowniczych kwalifikacji

Prezydium Rządu wydało ostatnio wytyczne w sprawie nowych zasad przyjmowania do pracy. Aby nabór pracowników opierać na bardziej racjonalnych zasadach i poddać szerszej kontroli, w zakładach pracy powołuje się specjalne komisje z udziałem społecznego aktywu. U podstaw tej decyzji leży pilna potrzeba udoskonalenia polityki kadrowej, poczynając od jej podstawowego szczebla — zakładu pracy. Decyzja ta mieści się w całym szeregu poczyniń, których celem jest — zgodnie z Uchwałą II Plenum KC PZPR — osiągnięcie takiego stanu rzeczy, przy którym każde przedsiębiorstwo zatrudniać będzie tylu i takich ludzi, jakich mu rzeczywiście potrzeba.

Prawidłowy nabór kadr gwarantuje likwidację w zarodku rozbieżności między wykształceniem a zatrudnieniem, która obecnie w znacznej skali występuje w naszej gospodarce. Istotnym przejawem tej sprzeczności jest częste zatrudnianie ludzi poniżej ich umiejętności, możliwości, talentów, które przecież — jeśli są zamrożone — łatwo wietrzeją.

Oto fakty — poczynając od absolwentów uczelni. Według formalnych taryfikatorów okazuje się, że 12 tys. „dyplomowanych głów” wykonuje prace, do których wystarczyłoby posiadanie matury albo obecnego minimum wykształcenia, czyli ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej. 2 tysiące ludzi po politechnikach i uniwersytetach zajmują się bowiem prostymi robotami wykonawczymi. Zatrudnienie „na wyrost” często przy tym nie klóci się z taryfikacjami, które dopuszczają na poszczególnych stanowiskach rozległe wymogi alternatywne: np. technik lub inżynier — we dług uznania pracodawcy. I tak — prawie co czwarty spośród 261 tys. naszych inżynierów pracuje na stanowisku, na które formalnie biorąc, dopuszcza się też kwalifikacje technika. Takie zasady — nasuwa się uwaga — mogły się zrodzić tylko na gruncie kadrowej obfitości.

Ale formalne oblicze sprawy to tylko mała jej część. Socjologiczne sondaże i ankiety, idealnie zresztą przystające do potocznych obserwacji, mówią wiele innych rzeczy. Oto lekarze w przychodniach zdrowia 1/3 swego dnia pracy poświęcają na czynności papierkowe. Oto według analiz Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, inżynierowie w zawodach technicznych 40 do 50 proc. swego czasu pracy poświęcają na prace administracyjno-biurowe. Czy może zatem dziwić teza prof. Tymowskiego, który stwierdza: „społeczna wartość użytkowa naszych kadr technicznych nie przekracza 40 proc. ich potencjalnej wartości”. Co to oznacza w przekładzie na życie konkretne — łatwo wyliczyć. Kapitał wyłożony przez społeczeństwo na kilkuletnie kształcenie inżyniera — kilkaset tysięcy złotych — w przypadku jego aktywności innowacyjnej zwraca się (według naukowej wyliczeń) w niezwykle szybkim tempie dwu lat. Oto przybliżona do wyobraźni miara korzyści, które nader często po-

zostają w sferze jedynie możliwości potencjalnych, a nie realnych.

A oto wyniki innych badań — Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, dotyczące kadr technicznych wykonawstwa budowlanego. Zaledwie 15 proc. inżynierów i techników budowlanych — w świetle tych badań — w ciągu dnia roboczego wykonuje ponad 75 proc. dorastających do poziomu posiadanych przez nich kwalifikacji. Całe reszcie godzin pracy upływa głównie na zajęciach nie mających wiele wspólnego ani z zarządzaniem, ani z tworzeniem pracą techniczną.

Dodatkowym przyczynkiem do marnowania się umiejętności techników może być fakt, że według niedawnych szacunków aż 220 tys. spośród nich pracowało na stanowiskach robotniczych, w olbrzymiej większości wcale nie wymagających tego poziomu wykształcenia. Zatrudnienie „na wyrost” nie omija też kwalifikowanych robotników. Bliższe badania wskazują, że aż co 3 robotnik wykonawstwa budowlanego-możliwego wykonuje prace poniżej swych umiejętności.

Poza względami natury społecznej — ekonomicznej — przeciw zatrudnianiu „na wyrost” przemawiają ważne racje natury indywidualnej. Praktyka taka mnoży pracowników sfrustrowanych, z zawiedzionymi ambicjami, zniechęconych. Ze smutkiem czyta się często w ankietych wypowiedzi w rodzaju (z ankiety wśród inżynierów chemików): „Odczuwam brak jakiegokolwiek możliwości wprowadzania nowych rozwiązań technicznych. Nikt nie jest nim zainteresowany. Nikt nie chce ryzykować. Często to jestem sekretarką, zaopatrzeniowcem, gońcem, a najmaniej inżynierem”.

Jak zatem doprowadzić do stanu zgodnego z dewizą — właściwi ludzie na właściwych miejscach?

Pożądanym byłoby tu, wydaje się, m. in. zmiany w taryfikacjach, które w swym obecnym kształcie często działają jednokierunkowo, zabezpieczając minimum kwalifikacji na poszczególnych stanowiskach, natomiast nie przeciwdziałając kwalifikacyjnym nadwyżkom. Zbędne wydaje się także utrzymywanie tak dużej liczby stanowisk o wymogach alternatywnych. Oczywiście, same tylko zmiany pewnych norm za trudnienia nie załatwią wszystkiego. Ułatwiają jednak wydziałom zatrudnienia wypełnianie ich funkcji kontrolnych i dyscyplinujących, m. in. egzekwowanie od przedsiębiorstw do kładniejszych bilansów zapotrzebowania na ludzi.

Doraźnie biorąc — wiele za leży od pracy zakładowych komisji, powołanych mocą ostatnich zarządzeń Prezydium Rządu. Ich bezpośrednie zadanie polega na kontroli przestrzegania prawidłowości naboru nowych pracowników. Pośrednio jednak zadanie to łączy się z próbą odpowiedzi na pytanie: na ile uzasadnione jest zapotrzebowanie na nowych pracowników? To może z kolei prowadzić do wysuwania przez komisje propozycji pewnych zmian, dotyczących zatrudnienia tych ludzi, którymi zakład dysponuje dotychczas, a nawet istotnych modyfikacji organizacyjnych.

Idzie wszak o to, aby „potencjalne wartości” fachowców z różnych dziedzin były wykorzystane w pełni. Jest to proces nie samoistny, lecz bardzo silnie powiązany z całą intensyfikacją gospodarki. Proces żmudny, który jednak konsekwentnie, krok po kroku powinien posuwać się naprzód.

BOŻENA PAPIERNIK

Krwawe zajścia w RPA

Przed afrykańską podróżą Kissingera

Rozpoczynający się tydzień w dziedzinie polityki światowej upłyne m. in. pod znakiem wydarzeń w Afryce Południowej. Antyrasistowskie demonstracje rdzennej ludności RPA trwają bez przerwy od wtorku ub. tygodnia. Zwiększa się liczba śmiertelnych ofiar brutalnych akcji policji, usiłującej wszelkimi metodami zdławić wystąpienia na rzecz równych praw dla czarnych mieszkańców republiki.

W czasie minionego weekendu do demonstrantów strzelali nawet cywili, biali mieszkańcy Kapsztadu. Agencja UPI podaje, że zabili oni czterech mężczyzn. Ogółem więc w ciągu tygodnia zginęli pod czas demonstracji 34 osoby, a podczas 12 minionych tygodni zajął w RPA łącznie poniosło śmierć 333 czarnych i kolorowych.

Mimo coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji, premier RPA John Vorster występując w niedzielę w Johannesburgu przed telewizyjnym w związku z dziesięcioleciem sprawowania władzy, z uporem twierdził, że „apartheid jest najlepszą drogą, wytyczającą rozwój kraju”. Przemawiając w języku afrikaans, lansowanym przez białych, oświadczył, że nie zamierza włączać w skład rządu ani czarnych ani kolorowych (reprezentantów ras mieszanych) ani imigrantów z Azji. Tymczasem policja w Johannesburgu została postawiona w stan pogotowia w związku z możliwością ogłoszenia strajku powszechnego przez murzyńskich robotników tego miasta.

W kołach obserwatorów z uwagą oczekuje się rozpoczęcia wczoraj afrykańskiej podróży sekretarza stanu USA Henry Kissingera, który na polecenie prezydenta Forda złoży wizyty co najmniej w trzech państwach afrykańskich — Tanzanii, Zambii i RPA. Przypuszcza się, że dojdzie również do spotkania z premierem Rodezji, Ianem Smithem (który obecnie przebywa w RPA). Wielu komentatorów określa tę podróż jako próbę ingerencji USA w sprawy południowo-afrykańskiej. (PAP)

Refleksje z sali sądowej

Prawdziwe dyplomy i fałszywe banknoty

W kwietniu bieżącego roku poznańska Milicja została zaalarmowana zgłoszeniami o pojawieniu się w obiegu fałszywych banknotów tysiąc złotych. Specjaliści ze Skarbcza Emisyjnego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie orzekli, że są to fałszyfikaty m. in. kolorem i papierem wyraźnie różniące się od autentyków. Chociaż tysiąc złotych podrobione były nieudolnie, to jednak przy mowano je w wielu punktach handlowych. Dopiero przy rozliczaniu kas lub zdawaniu utargów ujawniono fałszyfikaty. Tylko w kilku placówkach wcześniej, tzn. podczas przyjmowania fałszywych pieniędzy, sprzedawcy mieli wątpliwości, czy są one autentyczne. Reagowali wszakże nie tak jak należało. Oto zeznanie jednej z ekspedientek:

„Młody mężczyzna poprosił o papierosy „Klubowe”. Kiedy położył je na ladzie podał mi banknot tysiąc złotych. Nie miałam drobnych, więc poszłam do kierowniczki sklepu, by rozmieniła tę tysiąc-złotówkę. Już wówczas wydała mi się jakaś anormalna, szczególnie jej kolor. Nie mówiłam o tym z kierowniczką, bo klienci czekali; zabrałam drobne i wydałam resztę nabywcy papierosów...”



Fot — Archiwum

Kierowanie pojazdami było moją pasją już w czasach szkolnych. Interesowałem się ich typami, budową, w ogóle — mechaniką, choć pierwszą moją pracą było... powożenie końmi. Kiedy jednak zdobyłem w wojsku prawo jazdy, spełniło się moje marzenie — zostałem kierowcą. Podjąłem pracę w poznańskim PKS-ie. Od tego czasu minęło już prawie 27 lat i tamtej decyzji nie żałuję. Przejechałem do tej pory 18-tonowym zestawem „Jelcz” około 1,8 miliona kilometrów. To bardzo dużo i niewiele kierowców, nie tylko w poznańskim PKS-ie, legitymuje się przejechaniem takiej „trasy”. Przywożę z wielu zakładów i składnic z różnych zakątków Polski części zamienne i akcesoria dla taboru wszystkich oddziałów przedsiębiorstwa. Świadomość, że czekają na nie niesprawne pojazdy, co z kolei utrudnia przewozy pasażerskie i towarowe, pozwala przezwyciężyć zmęczenie, dodaje siły.

A tych trzeba mieć w zawodzie kierowcy sporo. Jazda w różnych warunkach, po różnych drogach, na bardzo długich przejazdach, wymaga też dużych umiejętności i doświadczenia. Procentują one dobrymi wynikami w eksplotacji samochodu i przewozie towarów. Zależą one także od dbałości o pojazd.

Dużo czasu poświęcam własnej pielęgnacji swojego „Jelcza”, sprawującego się dzięki

LUDZIE NASZYCH DNI

Zawodowa pasja

temu znakomicie. Trzeba mieć „złote” ręce, by samemu coś naprawić, wymienić część — zwłaszcza w drodze, nie mogąc liczyć na pomoc mechaników. Nie szczędzę również czasu na zgłębianie wiedzy o mechanice, bo ta zawsze przydaje się kierowcy. Kiedy zaś nie ma dla niego tajemnic w obsłudze pojazdu, czuje się o wiele pewniej.

Dla mnie nie ma trudnych tras czy warunków atmosferycznych. Wszystko zależy od wyznaczonego zadania, które staram się wykonać jak najsprawniej. Dostrzegam, iż mobilizuję tym samym do podobnie zaangażowanej postawy młodszych wiekiem i stażem kierowców. To dla mnie najlepsza nagroda. (bop)

Mówił: SEWERYN BAK — kierowca Oddziału Zaopatrzenia Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu.

Bez komputera

Dwa razy w tej samej sprawie

Henryk D. po latach oczekiwania otrzymał klucze do nowego spółdzielczego mieszkania. Blok został odebrany komisyjnie kilka miesięcy temu. Henryk D. sądził więc, że w ciągu najbliższych dni będzie się mógł wprowadzić...

Nic z tego. Okazało się, że ówczesne — domy zostały „odebrane”, bo wykonawcy musieli je zaliczyć jako „wykonane”. Dom więc „przyjęto” mimo ujawnionych bardzo wielu usterek, ale spółdzielnia nie chce, aby lokatorzy wzywali pogotowia techniczne i wolali „ratujcie bo zalewa mi mieszkanie!”.

Tak więc budynek został na planowej liście już oddany, ekipy przeszły na inne budowy, a te od „poprawiania” przyjdą... może za kwartał, może jeszcze później...

W zeszłym roku tylko w I kwartale br. osiem przedsiębiorstw przekazało do użytku prawie 200 budynków. W trzech czwartych spośród nich ujawniono wady i usterki: drobne i znacznie poważniejsze (zły montaż elementów, „puchnięcie” w kładzin podłogowych, nieszczelność okien itp. itd.). Wszystko to trzeba było po prawiać dużymi nieraz kosztami. W tym roku np. do

nowych mieszkań w miastach i na wsi wprowadza się codziennie średnio prawie 900 rodzin. Tegoroczny program zakłada wybudowanie w całym kraju około 277 tys. mieszkań, z czego 200 tys. w miastach. W porównaniu z 1970 r. budujemy obecnie rocznie o około 40 proc. mieszkań więcej. A jest to przecież dopiero początek 5-letki, w której ma przybyć w sumie co najmniej 1,5 mln mieszkań, to znaczy — o 400 tys. więcej niż w latach 1971—75.

Nowe mieszkania są bez wątpienia większe i ładniejsze. Ich przeciętna powierzchnia wzrosła w okresie ostatnich pięciu lat i wynosi obecnie średnio 50 metrów kwadratowych, są lepiej wyposażone. Jest też faktem bezspornym, że przewidziane na bieżące 5-lecie rozmiary budownictwa oznaczają poprawę sytuacji mieszkaniowej dla około 5 mln osób. Jednak wielkość potrzeb, jakie nagromadziły się w minionych latach, powołuje dążenie do wygodniejszego mieszkania przetrasta nawet te obecne, zwiększone rozmiary budownictwa.

I tu dochodzimy do sprawy poruszonej na wstępie. Wraz ze wzrostem poziomu

materiałnego i kulturalnego społeczeństwa rosną także wymogi dotyczące jakości mieszkań. Niestaranność wykonania czy wręcz partactwo i niska jakość niektórych materiałów wykończeniowych wywołują ostrą krytykę społeczną, są bowiem zwyczajnym przywiązaniem naszych pieniędzy po-branych za... nie wykonaną (dobrze) pracę.

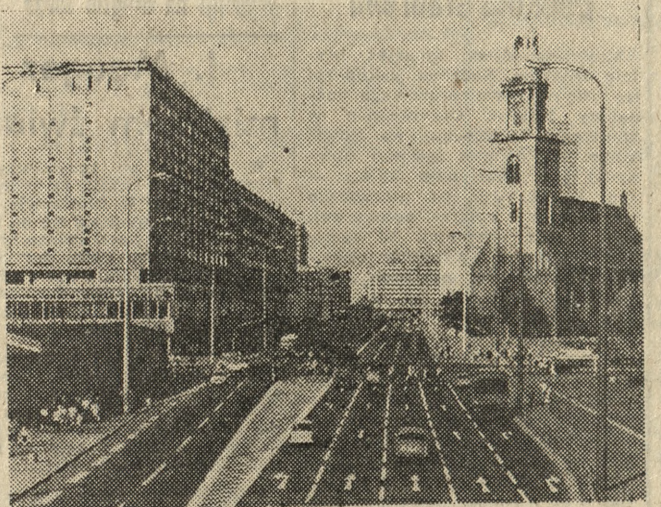
To prawda, że realizacji zadań budownictwa towarzyszą w tym roku specjalne trudności. We wszystkich większych aglomeracjach wystąpiły kłopoty związane z brakiem terenów przygotowanych pod nowe budownictwo, odczuwano niedobór niektórych materiałów budowlanych i kłopoty transportowe.

Czy te trudności mogą jednak usprawiedliwiać niedoróbki, tandetne wykonywanie robót? Przeciwnie. Każdy przecież przypadek złej jakości powoduje konieczność powtórzenia wejścia na teren budowy, powtórnie angażuje środki i kadry (których i tak permanentnie brakuje).

Innymi słowy dwa razy to samo, dwa razy drożej, co można i powinno być zrobione — od razu.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Centrum Berlina — stolicy NRD



Fot. — CAF

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Start z wysokiego tonu

W piątek, 10 września, odbył się w auli UAM koncert inauguracyjny kolejnego sezonu artystycznego Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Zaprezentowano atrakcyjny i świetnie wykonany program. Tym razem była to III Symfonia Es-dur, czyli „Eroica” Beethovena, i Koncert skrzypcowy Szymanowskiego i Suita do baletu „Ognisty płatek” Strawińskiego (druga wersja instrumentacyjna). Dyrygował szef Filharmonii Poznańskiej — Renard Czajkowski, a jako solista wystąpiła zdobywczyni III nagrody na ostatnim Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego — Barbara Górznińska. Znajac program i wykonawców, można więc było przed koncertem przewidzieć, że będzie on znaczącym wydarzeniem w budzącym się w wakacyjnej drzemki życiu muzycznym Poznania. Oby tak dalej.

Otóż to. Nie zawsze przecież za pięknym portalem znajduje się równie uroczyste wnętrze. Wiemy z dawnych doświadczeń, że po zużyciu energii na uroczyste przecięcie wstęgi nie starczało niekiedy sił i konceptu na zwiększenie, lub choćby utrzymanie pozycjonalnej wysokości lotu w powołanej calorocennej pracy. Jeśli jednak o Filharmonię Poznańską chodzi, to od trzech co najmniej lat nie daje ona powodów do rozczarowań. Każdy sezon za wierał coraz więcej koncertów o nieprzeciętnym poziomie, zaś sezon miniony trzeba zaliczyć do artystycznych i organizacyjnych osiągnięć najwyższej miary. Po tych doświadczeniach mam już zaufanie do Filharmonii i jestem przekonany, że koncert inauguracyjny, niczym zaklęcie: „sezonie, otwórz się!” wprowadza nas w świat pełen kłopotów.

Ale dość tej „poezji”, do której nastroja mnie chyba bardzo poetyczna gra Barbary Górznińskiej. Na pewno było w niej trochę egzaltacji, ale w przypadku I Koncertu Szymanowskiego jest ona nawet pożądana. Złaski, gdy wypływa z tak szczerego zafascynowania się wykonawcą i czarowną muzyką. Górznińska grała niezbyt dużym, ale jakże czystym i szlachetnym dźwiękiem. Dysponuje przy tym dużą

precyzją techniczną, idącą w parze z młodzieńczym temperamentem, a ponadto wyjątkową wrażliwością kolorystyczną i intonacyjną. Te cechy gry młodej skrzypkarki z całą pewnością wróżą jej piękną karierę artystyczną.

W znakomitej formie znajduje się obecnie Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, która partnerowała soliste z ekspresją i precyzją. Dobrze było także wykonać „Eroica”, choć popularność tego dzieła sprawia, iż mało komu udaje się dzisiaj wnieść do jego realizacji coś zachwycającego nowego. Natomiast „Ognisty płatek” Strawińskiego zabrzmiał cudownie, błyszcząc urzekającą kaskadą barw i rytmów przekazywanych przez zespół z godną podziwu swobodą techniczną.

Oprócz walorów brzmieniowych na uwagę zasługuje pogłębiona strona wyrazowa gry naszej orkiestry. Spostrzeżenie to kojarzy mi się z pewnymi zmianami zauważonymi w technice dyrygenckiej Renarda Czajkowskiego. Ograniczył on i uprościł repertuar gestów — w konsekwencji między dyrygentem a zespołem wzrósł stopień komunikatywności w zakresie podstawowych spraw wykonawczych, od czego zależy szeroko pojęta precyzja współgry. Jednocześnie zaś nierozpraszanie się dyrygenta interweniowaniem w sposób odzwierciedlający każdego szczegółu przez poszczególne instrumentalistów (lub grupy instrumentalistów) stwarza członkom orkiestry warunki do przejęcia części inicjatywy w zakresie interpretacji. A podczas omawianego koncertu wyraźnie słyszało się (i widziało) osobiste zaangażowanie muzyków w sprawę nadania optymalnego kształtu wykonywanym utworom. I było to piękne.

Czajkowski ponadto wykazał dużą dbałość o tzw. oddechy, dzięki którym utwór, nie tracąc walorów tempa nie sprawia, że wrażenie przepędzonego i katarzynkowego bezdusznego. Subtelnie stosowane oddechy ożywiają muzykę naturalnym pulsem, czego nie docenia wielu na szych muzyków, nie tylko dyrygentów.

Po pierwszym w sezonie koncercie możemy być zatem spokojni o to, że Filharmonia Poznańska godnie reprezentuje polską kulturę muzyczną w Wilnie

i Kownie, dokąd 19 września wyjeżdża na gościnne występy.

ANDRZEJ SATURNA

Porywacze samolotu TWA w areszcie

Pięciu porywaczy, którzy uprowadzili w nocy z piątku na sobotę samolot pasażerski „Boeing 727”, należący do Amerykańskich Linii Lotniczych TWA, zostało przewiezionych w niedzielę do Nowego Jorku na pokładzie francuskiego samolotu wojskowego „DC-8”. W Nowym Jorku oczekiwano na nich 40 funkcjonariuszy Federalnego Biura Śledczego (FBI), którzy natychmiast aresztowali porywaczy. Zostali oni przewiezieni do aresztu federalnego na Manhattanie, gdzie będą oczekiwali na proces.

Sprawę porywaczy badać będzie sąd okręgowy w Brooklynie. Zgodnie z amerykańskim ustawodawstwem federalnym za uprowadzenie samolotu grozi kara od 20 lat pozbawienia wolności do dożywocia. Prokurator okręgowy z nowojorskiej dzielnicy Bronx, Maro Merola oświadczył jednak, że wystąpi przeciwko porywaczom z oskarżeniem o morderstwo policjanta. Jak wiadomo, policjant ten poniósł śmierć podczas nieszkodliwego bomby postawionej przez porywaczy w przechodni bagażu jednego z dworców kolejowych w Nowym Jorku. Prawo stanu Nowy Jork przewiduje za zabójstwo policjanta karę śmierci na krześle elektrycznym. (PAP)

Spisek na życie Edwarda Kennedy'ego

Policja w Springfield (stan Massachusetts) aresztowała trzy osoby — dwóch mężczyzn i kobietę pod zarzutem przygotowywania zamachu na życie senatora Edwarda Kennedy'ego.

Senator Kennedy, który prowadzi obecnie kampanię przed wyborami do senatu, kandydując z tego właśnie stanu, miał przybyć do Springfield. Przedstawiciel FBI (Federalne Biuro Śledcze) w Bostonie oświadczył, że funkcjonariusze FBI i służby bezpieczeństwa rozpoczęły śledztwo, mające wyjaśnić kulisy spisku. (PAP)

Prawdziwe dyplomy i fałszywe banknoty

Dokończenie ze str. 3

lem go w duchu wysokiej moralności, zdolnego odeprzeć wszystkie nieprawidłowości, na które mógłby być narażony po opuszczeniu domu rodzinnego...”

Dyplomy i opinie, o których była mowa, dotyczą Jarosława R. — ucznia szkoły średniej, mieszkającego w domu rodzinnym, w jednym z miast Wielkopolski. W 1975 roku oskarżony przeniósł się stamtąd do Poznania i rozpoczął studia. W aktach nie ma opinii mówiących, że w okresie 1975/76 Jarosław R. był dobrym studentem i pracował społecznie. Są natomiast wzmianki o licznych spotkaniach towarzyskich, częstych obecnościach na wieczorkach tanecznych, także o alkoholu. Można domniemywać, że wraz ze zmianą środowiska, Jarosław R. począł holdować trybowi życia odmiennemu od wdrożonego przez dom rodzinny oraz szkołę i organizację społeczną w miejscu poprzedniego zamieszkania.

Socjolog Marcin Czerwinski w swojej pracy „Przemiany obyczajów” stwierdził:

„Migracje z miasteczek i wsi, z osad okalających miasta przynoszą wciąż nowych ludzi, którzy dopiero powoli tego miasta się uczą, tracąc w pierwszym momencie grunt pod nogami. Gdyby zliczyć w Polsce tych, których przyzwyczajenia środowiskowe rozchwiała się nie przekształci-

szy się jeszcze w nowe nawyki, okazałoby się pewno, że są ich miliony. Ich reakcje samobronne są dość typowe. Jest to przede wszystkim sprzeciw wobec (...) konieczności występowania w roli społecznej, a nie jako wszystkim (mieszkańcom miasteczka — przyp. red.) znany Józio czy Stasio”. Nie jest sprawą przypadkową, że w trudnym okresie adaptacji Jarosław R. najlepiej czuł się w towarzystwie Piotra G. (obaj przenieśli się do Poznania z tego samego miasta). Niestety, Piotr G. nie należał do ludzi żyjących przykładnie. Wszystko to trzeba brać pod uwagę przy określaniu przyczyn wykoślenia. Najważniejszą wskazówką w sprawie oskarżonego:

„Charakter mojego syna był niedostatecznie odporny na zły wpływ”.

Oto problem dla wychowawców: jak kształtować charakter, jakim poddawać je próbom, by nie dochodziło do przeobrażeń niepożądanych społecznie.

MICHAŁ LUCZAK

W. Fibak o swoich startach (2)

Chwila oddechu

Informacje o coraz częstszych porażkach Wojciecha Fibaka w zagraniicznych tegorocznych turniejach z cyklu „Grand Prix” sprzyjały powstawaniu na ten temat różnych opinii w kraju. Tutaj docierały niemal wyłącznie suche wyniki. Trudno było o rzetelny komentarz, o wyjaśnienie przyczyn niejednokrotnie zaskakujących przegranych.

Sympatycy tenisa i niewątpliwego talentu Wojciecha Fibaka liczyli, że kryzys minie dość szybko. Nikt nie mógł się pogodzić z myślą, iż triumf w Kansas City miałby być szczytem możliwości zawodnika GKS Olimpia.

NIEPOKOJ PRZED TURNIEJAMI W USA

Wojciech Fibak z niepokojem wyruszał na turnieje amerykańskie „Grand Prix”. Ciągłe jeszcze nie wrócił do równowagi psychicznej po okresie kryzysu. Nie startował w USA i Kanadzie po raz pierwszy, ale może właśnie dlatego jego obawy były uzasadnione.

Turnieje amerykańskie należą do najtrudniejszych w cyklu „Grand Prix”. Decydują o tym różne czynniki. Są tam zupełnie odmienne niż w Europie warunki klimatyczne: niezmierzona wilgotność powietrza (rakietę trzeba owijać papierem toaletowym, gdyż inaczej trudno ją utrzymać w ręku), temperatury latem dochodzą do 40-45 st. C, korty o zupełnie innej niż na naszym kontynencie nawierzchni, piłki różniące się od europejskich ciężarem, kolorem itd. Jest jeszcze różnica czasu, olbrzymie zainteresowanie publiczności oraz prasy, radia i TV towarzyszące turniejom najlepszych tenisistów, wreszcie bezwzględnie najniższa obsada. Poza światową czołówką zazwyczaj świetnie przygotowaną do tych turniejów, uczestnicy w nich wielu graczy USA, teoretycznie niższej notowań, którzy jednak klasą niemal dorównują Connorsowi, Dibbsowi, Solomonowi czy Tannerowi.

Wszystko to piszę nie dlatego, aby twierdzić, że Fibak czekałaby o oceanem trudności nie do pokonania. Warunki były takie same dla każdego ze startujących. Zdawał sobie z tego sprawę doskonale Fibak, który do turniejów w USA i Kanadzie przygotowywał się także bardzo solidnie.

TRZYKROTNIE W FINALE

Spośród 10 turniejów amerykańskich Fibak wygrał 7. Nie będą tutaj raz jeszcze przypominał wszystkich jego rezultatów, prasa informowała o nich systematycznie.

Start w pierwszych z nich uważać można jeszcze ewentualnie za potknięcie. Fibak przegrał w Waszyngtonie z Brianem Fairlie z Nowej Zelandii 5:7, 1:6. W debiucie wspólnie tym razem z Tomem Gormanem (USA) doszedł do ćwierćfinału w którym wyeliminował ich Brian Gottfried (USA) i Raul Ramirez (Meksyk) 4:6, 5:7. To dość szybkie odpadnięcie z turnieju miało, jak się później okazało, skutki zbawienne. Fibak mógł spokojnie trenować z doskonałymi partnerami, a jego organizm przystosował się do nowych warunków.

Wyraźnie procentowało to w następnym wysokim punktowym turnieju — w Louisville. Polak pokonał kolejno świetnych zawodników: Hindusa A. Amritraja, Ju

M. Nowicki zwyciężył w Wyścigu Dookoła Nadrenii

Międzynarodowy kolarski Wyścig Dookoła Nadrenii zakończył się zwycięstwem brązowego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Montrealu — Mieczysława Nowickiego. Na drugim miejscu uplasował się także nasz kolarz — Jan Faltn. Już od pierwszego etapu polscy kolarze dominowali nad swymi rywalami. W sumie odnieśli oni 5 zwycięstw etapowych, zajęli dwa pierwsze miejsca w klasyfikacji po wyścigu oraz zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej.

W ostatnim dniu wyścigu rozegrano etap z Moguncji do Ludwigs-hafen długości 147,5 km. Jego zwycięzcą został reprezentant Polski — Stanisław Lang, który uzyskał na mecie czas 3:37.08. Wyprzedził on Martina Havika (Holandia) oraz Antoon Bauwensa (Belgia), sklasyfikowanych w tym samym czasie. (PAP)

głosowianina Z. Franulovica, B. Fairlie, jedną z tegorocznych rewelacji — V. Pecci (Paragwaj), słynnego Stana Smitha (USA) i awansował do finału. Wprawdzie przegrał w nim po wyrównanym pojedynku z Amerykaninem Haroldem Solomonem 2:6, 5:7, ale znowu jego nazwisko wróciło na pierwsze strony sportowych gazet, przeprowadzane z nim wywiady telewizyjne i radiowe. Jak sam twierdził było to mile, lecz niekiedy uciążliwe, kiedy różni ludzie jego i jego żonę Ewę przebywającą razem z nim w USA, poznawali na ulicy, w domach towarowych, niemal wszędzie. Trzeba było rozmawiać, składać autografy.

W następnym turnieju w North Conway Fibak dotarł do ćwierćfinału, w którym przegrał z najlepszym tenisistą Jugosławii — Z. Franulovicem 3:6, 4:6. Natomiast bardzo udane były dwa kolejne starty: w otwartych mistrzostwach USA na kortach ziemnych w Indianapolis oraz w otwartych mistrzostwach Kanady w Toronto. W obydwóch Polak awansował do finałów, rozgrywając wiele doskonałych pojedynków. Pisano i mówiono o nim często i z dużym uznaniem dla postępów, które poczynił od roku ubiegłego. Wprawdzie przegrał i w Indianapolis w finale z Amerykaninem Jimmy Connorsiem 2:6, 4:6, a w Toronto z Argentyńczykiem Guillermo Vilasem 2:6, 5:7, 2:6, ale wygrane z: Jaime Filolem (Chile) 6:2, 6:0 oraz Vilasem 7:5, 7:6 w Indianapolis, a także z V. Pecci 6:2, 6:4 i B. Fairlie 6:1, 6:3 miały swoją wartość. Fibak znowu wrócił do formy prezentowanej w kwietniu i początku maja br. Z optymizmem oczekiwał on sam i sympatycy tenisa w kraju startu w jednym z trzech najważniejszych oprócz Wimbledonu i Roland Garros turniejów w Forest Hills. (cdn)

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Connors pierwszą rakieta USA

W finałowym meczu międzynarodowych tenisowych mistrzostw USA rozgrywanych w Forest Hills Amerykanin Jimmy Connors pokonał Bjorna Borga (Szwecja) 6:4, 3:6, 7:6, 6:4.

W grze podwójnej kobiet w finale para Linky Bishoff i Ilana Kloss (RPA) zwyciężyła Ohe Morozową (ZSRR) i Virginie Wade (W. Brytania) 6:1, 6:4.

W klasyfikacji tenisowych mistrzostw świata, po turnieju w Forest Hills, prowadzi Jimmy Connors (USA) — 575 pkt. Nasz tenisista Wojciech Fibak sklasyfikowany jest na 2 miejscu — 377 pkt. Przypomnijmy, że pierwszych 3 tenisistów tej klasyfikacji startować będzie w finałowym turnieju „Masters”, który odbędzie się w dniach 5-12 grudnia br. w Houston (stan Teksas).

Klasyfikacja: 1. Jimmy Connors (USA) — 575 pkt., 2. Raul Ramirez (Meksyk) — 493 pkt., 3. Bjorn Borg (Szwecja) — 480 pkt., 4. Guillermo Vilas (Argentyna) — 450, 5. Eddie Dibbs (USA) — 445, 6. Harold Solomon (USA) — 386, 7. Manuel Orantes (Hiszpania) — 381, 8. Wojciech Fibak (Polska) — 377, 9. Adriano Panatta (Włochy) — 370, 10. Ilie Nastase (Rumunia) — 319, 11. Roscoe Tanner (USA) — 294. (PAP)

Wyścigi na długim torze

I. Mauger mistrzem świata

W tydzień po indywidualnych mistrzostwach świata na żużlu, które odbyły się w Chorzwie, czołwka świata spotkała się na kolejnych mistrzostwach świata tym razem na długim (1000 metrowym) torze w Marińskich Łaźniach. Nie stety na starcie zabrakło naszych żużlowców, którzy od lat nie startują w tej konkurencji.

Tytuł mistrza świata zdobył doskonały Nowozelandczyk Ivan Mauger — 26 pkt. Wyprowadził on Ole Olsena (Dania) — 25 pkt. oraz dwukrotnego mistrza świata w tej konkurencji z 1974 i 1975 r. Egona Muellera (RFN) — 21 pkt.

Ivan Mauger startujący w tych zawodach na Javie z 4-zaworową głowicą ustanowił rekord toru wynikiem 28,69 sek. (PAP)

1928 kandydatów do tytułu „Zakładu Dobrej Roboty”

IV Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty przekroczył półmetek. W rywalizacji tej bierze udział 1928 przedsiębiorstw z całego kraju. Do tych województw z których na plynęło najwięcej zgłoszeń do Głównej Komisji Konkursowej DO-RO należą poznańskie i kaliskie.

Z wstępnej oceny programów poprawy standardu i efektywności produkcji, które zostały przygotowane przez zakładowe kolektywy wynika, że uczestnicy konkursu stawiają przed sobą duże zadania. Szczególnie konkretne plany przygotowały przedsiębiorstwa

przemysłu maszynowego i spożywczego oraz rolnictwa. Znalazło to odbicie chociażby w wynikach produkcyjnych osiągniętych przez te grupy uczestników konkursu w pierwszych ośmiu miesiącach tego roku. Jest to o tyle ważne, że większość z nich to wytwórcy wyrobów rynkowych.

Oprócz wzrostu produkcji w większości przedsiębiorstw rywalizujących w konkursie uzyskano wzbogacenie oferty oraz poprawę relacji ekonomicznej. Zaobserwowano również coraz częstsze zjawisko wymieniania praktycznych doświadczeń w zakresie systemów sterowania jakością pomiędzy uczestnikami konkursu. W wielu przedsiębiorstwach zorganizowano też wewnętrzną rywalizację o indywidualne i zespołowe nagrody dla „Mistrzów Organizacji”. Uczestnicy konkursu korzystają z pomocy terenowych komisji konkursowych. Taka komisja działająca przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu sprawuje opiekę nad przedsiębiorstwami z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego.

IV Konkurs DO-RO rozstrzygnięty zostanie w połowie przyszłego roku. Na zwycięzców czekają nagrody wartości 50 mln złotych. Przypomnijmy, że za pierwsze miejsce przysługują nagrody w wysokości do miliona złotych, a przy wyróżnieniu drugiego stopnia przedsiębiorstwo uzyskuje 0,5 mln złotych. (map)

HUMOR I SATYRA



Praca Nauka

Malarzy przyjmę, dobre warunki. Zakład Malar-
ski, Poznań, Chwałkow-
skiego 23. 9637g

Wpisy na koresponden-
cyjne kursy kresleń tech-
nicznych oraz kosztoryso-
wania — przyjmuję, szcze-
gółowych pisemnych in-
formacji udziela „Wie-
dza”, 31-139 Kraków, ul.
Spasowskiego 8 (przedu-
żenie ul. Siemiradzkiego).
1845-K2

Kupno Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Zetor
Major 3011 po remoncie.
Grzegorz Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1036p

Stół okrągły, rozkładany,
110 cm, sprzedam lub za-
mienię na 90 cm. Głogow-
ska 47a m. 6a, front. 7223g

Sprzedam szafę kombino-
waną, pomocnik, chodnik
0,70 x 2,60 m oraz 6 krze-
seł. Tel. 403-86, godz. po-
łudniowe. 9021g

Zakład ogrodnictwa prze-
daje sadzonki goździków,
import 1976 r., inż. Hie-
ronim Perzak, Poznań, ul.
Ptasia 28, tel. 67-91-59. 9583g

Ciągniki C-330, C-4011 —
sprzedam. Kazimierz O-
koń, Stare Czarnowo k.
Szczecina, tel. 12-13. 2066-K2

Sprzedam przyczepę wy-
wrotkę na niskich kołach,
rozrzućnik obornika jed-
nostopowy, ciągnik C-330.
Wiadomość: Józef Jus-
zyk, Tarnowiec Koło
Trzebnicy, woj. wrocław-
skie. 2036-K2

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Samochody

Wypożyczę samochód na
kilka miesięcy. Poznań,
tel. 497-57. 9633g

Trabant, Syrena, Wart-
burg — specjalistyczne us-
ługi świadczy WUSP nr
15 — Bolesław Witkowski,
Osiedle Plewiska, ul. Grun-
waldzka 70 (za torem ko-
lejowym). Potrzebni uc-
niowie zaraz. 6442g

Sprzedam Warszawę 224.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7208g.

Kupię Fiata 126 p z Pol-
mozytu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7222g.

Kupię nowego Wartbur-
ga. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7224g.

Warszawę M-20 do remon-
tu tanio sprzedam. Bara-
nowo, Słoneczna 1. 9632g

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

ZPM H. CEGIELSKI
ODLEWNA ŻELIWA W ŚREMIE
ulica Staszica nr 1
POSZUKUJE
uspołecznionego przedsiębiorstwa
dla wykonania
M A L O W A N I A
INSTALACJI RUROWYCH
na wydziałach produkcyjnych.

Szczegółowych informacji można zasię-
gnąć pisemnie lub telefonicznie nr 74-37-48
wewn. 264 lub 270. 1924-K2

1924-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„METALOWIEC” w Poznaniu,
ul. Bułgarska 39a

W Y N A J M I E Z A R A Z
W REJONIE ULICY BUŁGARSKIEJ

L O K A L

z przeznaczeniem na urządzenie
zakładowej przychodni
stomatologicznej.

Propozycje należy zgłaszać
w Dziale Rehabilitacji Spółdzielni
w godz. od 7—15, tel.: 67-60-31 w. 24

4223-K1

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-
szawa Sufierska 6 Tel.
10-95-12. 1995-K2

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Syrena 104”
rok produkcji 1972. Przy-
stosowany dla inwalidy.
Prowadzenie ręczne, stan
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7238g.

Sprzedam Wartburga. U-
multowo, ul. Poznańska
31. 7288g

Ford Escort 1300 zachod-
noniemiecki, stan bardzo
dobry, sprzedam. Wro-
cław, tel. 55-09-80. 7235g

Sprzedam Syrenę 103, stan
bardzo dobry. Poznań,
Siemiradzkiego 10a m. 3,
po godz. 18, R. Osses. 7237g

Piętnie sprzedam Moskwi-
czka 402 w dobrym stanie.
Józef Brodzia, Stara
Krobia, 63-804 Domacho-
wo. 1034p

Lokale

Poszukuję mieszkania do
wynajęcia na okres przy-
najmniej roku. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7133g.

Poszukuję kawalerki lub
pokoju z kuchnią na rok,
względnie kupię własno-
ściową. Oferty: Kolobrzeg,
Ogrodowa 8. 1071p

Mieszkanie spółdzielcze
M-4, Wysokiem Mazo-
wieckiem, woj. łomżyń-
skie, zamienię na podob-
ne w Poznaniu, Kaliszu
lub innym mieście. Zo-
fia Świecka, Wysokie Ma-
zowieckie, ul. i Maja 3a
m. 40. 7250g

Sprzedam tanio wózek gie-
boki. Poznań, Osiedle Wiel-
kiego Października 9 m.
19 — po godz. 16. 9191g

Piec stalopalny żeliwny
sprzedam. Matejki 66 m.
1. 7332g

Szwy do samochodów
zagranicznych panorami-
czne drobnozpryskowe
poleca „SECUMIT” War-<

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 Polski Teatr
Tańca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska
miłość”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pa-
lacu”.
LALKI I AKTORA — g. 10 „Ty
moteusz” (Scena „Marcinek”).
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-
SKIEGO — „Korzenie”.

KINA

CHODZIEĆ Ceramiki: „Old Su-
rehand”; Notek: „Ostatnie zadanie”.
CZARNKOW: „Noce i dnie”.
GNIEZNO Lech: „Premia”; Po-
lonia: „Tak szalona, że może za-
bić”.
GOSTYN: „Chłopiec z gitarą”.
GÓRA ŚLĄSKA: „Powrót tajem-
niczego blondyna”.
JARCIN: „Chinatown” i „Te-
go nie przeobrażamy”.
JASTROWIE: „Pamiętnie lato”.
JASTROWIE: „Wierdykt”.
JASTROWIE: „Mój kochany mąż i ja”.
JASTROWIE: „Profesor Wilczur”; Oaza:
„Motylem jestem”; Stylowe:
„Stodoła i gorzko”; Syrena:
„Ważki”.
KEPNO: „Nieposkromieni haj-
ducy”.
KOŁO: „Trzej muszkieterowie”
i „Policjanci”.
KONIN Centrum: „Premia”;
Górniki: „Motylem jestem”.
KOSCIAN: „Szczęśliwi”.
KROTOSZYN: „Gdzie się po-
dziła VII kompania”.
LESZNO: „Trzęsienie ziemi” i
„Wódz Seminólów”.
NOWY TOMYŚL: „Miłość w go-
dzinach nadliczbowych”.
OBORNIKI: „Noce widma”.
OSTROW ROKA: „Wielki Gats-
by”; Śródoce: „Cztery muszkie-
terowie”.
OSTRZESZÓW: „Ostatni skok
gangu Olsena”.
PIŁA Iskra: „Trzęsienie ziemi”
i „Piosenka za koroną”; Koral:
„Dzień sarańczy”.
PLESZEW: „Syn”.
RAWICZ: „Sandakan nr 8”.
SŁUPCA: „Powrót tajemniczego
blondyna”.
SREM Sionko: „Przygody Ge-
rarda”.
ŚRODA: „Rozewany pierścień”.
SYCOW: „Niesmiertelni”.
SZAMOTULY: „Szczęśliwi”.
TEBZIANKA: „Krótkie waka-
cje”.
TUREK: „Miłość w godzinach
nadliczbowych”.
WAŁCZ: „Con amore”.
WAGROWIEC: „Policja przysię-
ga się”.
WIERUSZÓW: „Noce widma”.
WRONKI: „To niemożliwe”.
WRZESNIA: „Sokolowo”.
WYRZYK: „Piaf”.
ZŁOTÓW: „Syndyk zbrodni”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert
rozr.; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Pra-
ga prezentuje; 9.45 Złote pieśni
piękną postać; 10.08 Tańce kom-
pozytorów polskich; 10.30 Nieza-
pomniane stronie; 10.45 Grób Nie-
czu! — fragm. pow. Z. Kaczkow-
skiego; 10.45 Muzyka; 11.05 Nie
tylko dla kierowców; 11.12 Wro-
clawskie propozycje muzyczne;
11.30 Lubelskie Studio Muzyczne
prezentuje; 12.25 Piosenka w po-
łym munde; 13.30 Przebiegi in-
strumentalne; 13.15 Produkujemy
sprzedajemy, kupujemy; 13.35 Ba-
lady ludowe różnych narodów;
14.05 Różne arie, różne głosy; 14.25
Rymy młodych; 15.10 Z polskiej
fonoteki; 15.35 Spotkanie z pio-
senką radziecką; 16.05 U przyjaci-
eł; 16.11 Nowe płyty „Polskich
Nagrań”; 16.35 Interwju; 17.10 Ra-
diokurier; 17.20 Problemy kultury
fizycznej; 17.30 Parada polskiej
piosenki; 18.05 Muzyka i Aktualności;
18.30 Przebiegi sprzed lat; 19.05
Orkiestra PR i TV w Łodzi; 20.05
NURT — „Kształcenie ustawiczne
nauczycieli”; 20.25 Koncert 70-let-
niemu muzyki poważnej; 21.15
Muzyka kafelek; 22.20
Gra Rick van der Linden; 22.30
Fala 16; 22.40 Mini recital piosen-
karski; 23.15 Jam Session.
Wiadomości: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 10, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Wirtuoz róż-
nych instrumentów; 8.35 Klucz
do mieszkania i co dalej? 9. Wa-
kacje melomana; 9.40 Dla przed-
szkół; 10. „Sygnał na torze”; 10
„Radiowy bedeker warszawski”;
10.30 Konc. z nagrań Orkiestry
PR i TV w Krakowie; 11.10 A. Dwo-
rak: Kwintet fortep. A-dur; 11.40
Od Tatru do Bałtyku; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Prze-
skoczmy śmierć” — rep.; 12.45 Re-
clat z nagrań fletystki B. G.
Schmidt; 13. Dla klasy III i IV
(wych. muzyczne); 13.35 Ze wsi i
o wsi; 13.50 W kręgu przebojów;
14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie;
14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45
Świeckie kantaty barokowe Lul-
ly’ego; 15. Program dla dziewcząt i
chłopców; 15.40 Studio Słonecznik;
16. Śpiewają Wrocławskie Skow-
ronki Radiowe; 16.10 Wzornictwo
na dziś i na jutro; 16.25 Mel. z
operetek; 16.40 Magazyn informac-
yjny; 16.50 Radioexpress; 17
Przed „Warszawską Jesienią”;
17.20 Nowości poetyckie Wydawni-
ctwa „Iskry”; 17.40 Z mikrofonem
przez trzy zmiany; 17.55 Koncerty
pod włoskim niebem; 18.40 „Kole-
ja czy samochodem”; 19. Podróże
muzyczne po kraju; 19.30 „Zna-
jomi z krainy słów i dźwięków”;
20.30 „Życie codzienne w Anglii
główniejszej”; 21. Znaszli ten
głos? 21.50 „Co piszą o muzyce?”;
22.10 Radiowy tygodnik kultural-
ny; 22.50 „D. Szostakowicz —

„Letnie sanatoria“ dla 1300 dzieci

Wypoczynek i rehabilitacja
drogą do zdrowia

O wszystkich dzieciach, któ-
re wrócili do swych
szkolnych zajęć po waka-
cjach spędzonych nad jezio-
rem, morzem, w górach czy le-
sie — powiedzieć można, że
przywieźli stamtąd zapas sił i
zdrowia. Jednak szczególnie do-
tyczy to uczestników kolonii
zdrowotnych, organizowanych
co roku w województwie po-
znańskim przez Kuratorium
Oświaty i Wychowania, Towar-
zystwo Przyjaciół Dzieci — i
otoczonych specjalistyczną le-
karską opieką przez Wojew-
ódzką Przychodnię Matki i
Dziecka.

Co roku z tej formy reha-
bilitacji, będącej swoistym
przedłużeniem leczenia, korzy-
sta około 1300 uczniów szkół
podstawowych, którzy bądź
przebyli ciężko chorzy (głównie
chorobę reumatyczną), bądź
są kalekami, cierpią na padaczkę,
wady postawy, mają nie-
dobór wagi i wzrostu, nie po-
trafią się przystosować do spo-

Kaliskie

Urlopy nie zaszkodziły
produkcji

Mimo urlopowego szczytu
sierpień był kolejnym pomyślnym
miesiącem dla przedsię-
wzięcia przemysłowego woj.
kaliskiego. Ustalono wcześniej
plany dla całego regionu nie
tylko zostały wykonane, ale i
przekroczone. Nadal też utrzy-
mywały się korzystne relacje
ekonomiczne — wyższa wydaj-
ność pracy przy stanie zatrud-
nienia utrzymującym się w
normie.

W tym celu na zaopatrzenie
rynku skierowano towary war-
tości ponad miliard złotych,
zaś na eksport — za 393 milio-
ny złotych. Warto podkreślić,
że uzyskany w Kaliskim przy-
rost wartości produkcji sprze-
danej był w 97,8 procentach
wynikiem wydajności pracy i
tylko w 2,2 procentach —
wzrostem zatrudnienia.

Korzystniejsze niż w roku
ubiegłym są również sierpniowe
rezultaty pracy załóg przed-
siębiorstw budowlano-monta-
żowych. Dowodzi tego nadwyż-
ka produkcji podstawowej, która
na wyniosła ponad 5 milionów
złotych. Do najlepszych firm
należą w tym województwie:
Ostrowskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego,
PBRol w Sycowie, Rejonowe
Przedsiębiorstwo Melioracyjne
w Ostrowie i ostrzeszowski
„Budomas”.

Do końca bieżącego roku
przemysł woj. kaliskiego wzbo-
gaci się o kolejne zakłady za-
opatrujące rynek. Na początku
czwartego kwartału w nowej
fabryce w Jarocinie ruszy pro-
dukcja mebli, zaś pod koniec
roku zostaną uruchomione Za-
kłady Płyt Wiórowych w Wier-
uszowie, które będą produkowa-
wać dla przedsiębiorstw meblar-
skich znajdujących się tak-
że poza granicami regionu. (zr)

twórca i społeczeństwo”; 23.40 For-
ma sekwencji w muzyce średnio-
wiecznej — Chór PR i TV w Kra-
kowie.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
pił; 8.30 Co kto lubi; 9 „Psy woj-
ny” — pow.; 9.10 Złote przeboje
Gilberta Becaud; 9.30 Nasz rok 76;
9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.75
Cie rodzinne — mag.; 11.30 Comba
jazzowe — Trio; 12.25 Za kierow-
nicę; 13. Powtórka z rozrywki;
13.50 „Młodego warszawiaka za-
piski z urodzin” — pow. J. S. Sta-
wskiego; 14. Kwartet „Haydn-
owski”; 14.30 XIV Bydgoski
Festiwal Muzyczny; 15.10 Nieza-
wodne spółki; 15.30 Zielinski — Mo-
czulski; 15.30 1:1 — o sporcie roz-
mawiają B. Tomaszewski i S. Wy-
socki; 15.45 Gra i śpiewa Herb
Alpert; 16 Rozszyfrowujemy pio-
senki; 16.20 Earl Hines gra Gersh-
win; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Mu-
zyka piosenki; 17.40 Salon
radiowy; 18 Muzykowanie; 18.30
Polityka dla wszystkich; 18.45
Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książ-
ka tygodnia — P. Neruda; „Wy-
znaję, że żyłem”; 19.35 Giuseppe
Verdi; „Aida”; 19.50 „Psy wojny”
— pow.; 20 Spotkanie w studiu;
20.40 „Ogród pełen agrestu” — S.
Grochowiak; 21.05 Wielki pianista
— W. Horowitz; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów — Leonard Co-
hen; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. —
E. Orzeszkowa; „Nad Niemnem”;
22.45 Śpiewa E. Demarczyk; 23.05
Czas relaksu; 23.50 Gra T. Szu-
kalski.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

lcznego współzycia albo też z
różnych innych względów
związanych ze stanem zdro-
wia, nie mogą uczestniczyć w
innych ogólnodostępnych for-
mach letniego wypoczynku. Na
kolonie zdrowotne kwalifikują
swoich podopiecznych porad-
niczy specjalistyczny, odpowie-
dzialnie równocześnie za właści-
we zorganizowanie leczniczej
strony tych wakacji.

Każda z kolonii zlokalizo-
wana w innych warunkach te-
renowych oraz klimatycznych
(z konieczności posiadać musi
swoje własne programy) i od-
miennie posługiwać się for-
mami wypoczynku, rozrywki i
leczenia.

Na przykład dzieci po ostrej
chorobie reumatycznej, po-
winni — i tak się co roku w
Poznańskim organizuje — wy-
poczywać w miejscowości ni-
ższej, o suchym, piaszczystym
podłożu. Teren kolonii dla
tych dzieci winien być niezbyt
nasłoneczniony, za to ośniony
od wiatru. Opieką nad ko-
lonistami musi sprawować sta-
ły lekarz oraz pielęgniarki dy-
plomowane.

Odpowiednio przystosowuje
się też program zajęć. Chodzi o
to by z pobytu na świeżym po-
wietrzu, wydobyc jak najwię-
cej korzyści dla zdrowia, a
jednocześnie zapewnić dzie-
ciom naprawdę atrakcyjny wy-
poczynek, dostosowany do ich
samopoczucia. Ważne jest też
by w trakcie trwania turnusu
dzieci mające za sobą długie
leczenie szpitalne i sanatoryj-
ne, przystosowywały się do nor-
malnych warunków, różnych
drobnych zadań, lekkich prac
— tak by w ich świadomości
zaczynał się fakt, że przez swą
chorobę są dziećmi innymi,
nieco wyobcowanymi.

Na ten aspekt szczególną
uwagę zwraca się na koloniach
organizowanych dla dzieci z
padaczką i z trudnościami w
społecznym przystosowaniu.
Trzeba zajmować się niemal
każdym z osobna, by nie czuł
się samotny, a równocześnie
tak stwarzać zajęcia, żeby
dzieci chciały i umiały bawić
się w grupie, opiekować słab-
szymi, nawiązać przyjaźnię.

W Ostrowie

Hotel dla junaków

150 junaków z Ochotniczych
Hufców Pracy, zdobywających
na dwuletnim kursie zawód
budowlanego różnych specja-
lności zamieszka w hotelu,
wnoszonym przez Przedsię-
biorstwo Budownictwa Rolni-
czego w Ostrowie Wielkopolskim.
Hotel ten, którego od-
danie do użytku przewidziano
na wrzesień przyszłego roku,
będzie gotowy w stanie surowym
jesienią br. W okresie zi-
my prowadzone w nim będą
roboty wykończeniowe. Prócz
pokoi mieszkalnych, powstaną
w nim sale wykładowe, świet-
lica, ciekelnia, sala telewizyjna
itp. (ask)

PROGRAM IV: 7.30 Muzyka po-
ranna; 8. Transm. z Pr. I; 8.10
„Kola i zadania organizacji spo-
łecznych w umacnianiu obronno-
ści kraju”; 8.35 Transm. z Pr. I;
11 Dla szkół średnich (wych. oby-
watelskie); 11.30 Nowa płyta Ma-
garet Price; 12.25 Turniej kapel
i śpiewaków lud.; 13 Czy znasz
swoje prawo? — Zatrudnienie mło-
docianych; 13.15 Z radiowej fono-
teki muzycznej; 14.25 Medium
czyli mag. miłośników sztuki słu-
chowej; 15.05 „Coś było zasiał-
coś zabrał” — rep.; 15.30 „Matysia
Kowię”; 16.05 Muzyka; 16.20 Listy
rodzinne; 16.40 Z cyklu: „Posta-
wy i działania”; 16.50 Radioekspres;
17.25 Magazyn spraw studenckich;
17.50 Spotkanie z Chórem Męskim
„Arion” w Pałacu Kultury w Po-
znaniu (program stereofoniczny);
18.25 „Rozmowy o sprawach rolni-
ctwa”; 18.40 W trosce o słowo i
treść; 19 Rad. Tel. Polska Średnia
dla Pracujących — j. polski — „Lek-
cja żywych watek”; 19.15 Lek-
cja jęz. rosyjskiego; 19.30 Płyty
ze Szwecji; 20.30 Carl Nielsen:
Koncert skrzypcowy op. 33; 21.11
„Jerozolima wyzwolona” — Tor-
quata Tassa i Claudia Montie-
verdiego; 22.15 Rozmowy
kuch; 22.35 „Twarze jazz”.

Wiadomości: 12, 16.

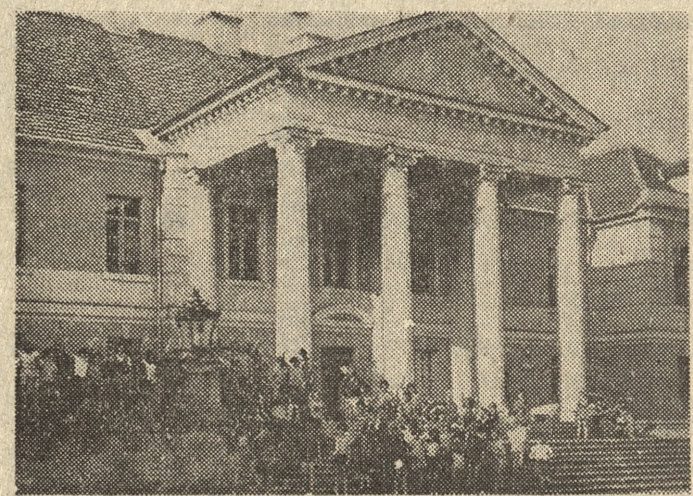
TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — Radiowo-Telewizyjna Szko-
ła Średnia — Fizyka, I. 1; 6.30 —
Radiowo-Telewizyjna Szkoła Śred-
nia — „Wskazówki metodyczne”;

Z kolei na koloniach dla
dzieci z wadami postawy i znie-
kształceniami statycznymi
(najczęściej skrzywienia krę-
gosłupa) najważniejszy jest
ruch. Zorganizowany, właści-
wie dobrany i uatrakcyjniony
jest lekarstwem najważniej-
szym.

Organizowanie i prowadze-
nie kolonii zdrowotnych wy-
maga nie tylko bardzo dobrej
znajomości danego schorzenia,
metod jego rehabilitacji, ale
także dużego oddania, zapалу,
pomysłowości — gdyż połącze-
nie leczenia z atrakcyjnym
wypoczynkiem nie jest rzeczą
łatwą. W Poznaniu i wojewód-
ztwie poznańskim ustaliło się,
że najczęściej określony typ
kolonii organizują te same oso-
by. Wzbogacają swoje doświad-
czenia z roku na rok, „wych-
wują” sobie równie jak oni
chętną i ofiarną kadrę. Dzięki
temu kolonie zdrowotne są
prawdziwą drogą do zdrowia i
pełnej sprawności. (len)

Dzieci z wadami postawy prze-
bywały między innymi w czer-
niejewskim pałacu.
Fot. J. Chłasta



1500 ton brzoskwiń z Rakoniewic

Ceny detaliczne owoców w
Poznaniu i województwie po-
znańskim są obecnie niższe od
przeciętnej krajowej. To
przede wszystkim powoduje,
że trudno pozyskać Wojewódz-
kiej Spółdzielni Ogrodniczo-
Pszczelarskiej kontrahentów
w niektórych regionach Pol-
ski. Jej oferta, atrakcyjna
przecież dla handlu, traktowa-
na jest tam jako nadzbyt kon-
kurencyjna. Niemniej, mimo
owej sztucznie i niesłusznie
tworzonej bariery, w sierpniu
spółdzielnia zorganizowała do
stawy owoców do województw:
gdąńskiego, gorzowskiego, ka-
towskiego, koszalińskiego,
krakowskiego, ślupskiego,
szczecińskiego i wałbrzyskie-
go. Nie rezygnując z tego spo-
sobu wykorzystania tegorocz-
nego urodzaju, nadal rozesła-
ła ona oferty i oczekuje większe-
go nimi zainteresowania.

Spodziewaliśmy się, że z mo-
żliwości zaopatrzenia w owoce
pracowników powszechniej skorzysta-
ją rady zakładowe. Niestety, skła-
dają one niewiele zamówień. Za-
kład WSOP w Gnieźnie nie otrzy-
mał do 3 września nawet jedno-
go. Pozostałe natomiast sprzedają
w tym czasie łącznie około 5 ton
gruszek, jabłek i śliwek. W Po-
znaniu zorganizowała spółdzielnia
także sprzedaż obwoźną: na te-
renie zakładów i przed nimi ku-
pili pracownicy 3,4 tony gruszek.

Dyrekcjom szkół i komitetom
rodzicielskim proponowaliśmy owo-
ce dla każdego ucznia, jabłko za-



miast pastylki. Nie wszędzie
jeszcze pomyśl ten jest realizowa-
ny. W miniony czwartek WSOP
otrzymała zamówienia z poznań-
skich przedszkoli i szkół na 2 to-
ny owoców, następnego dnia
były one dwa razy większe.

Większość zakładów przemysłu
owocowo-warzywnego nie zawie-
rała w tym roku umów na do-
stawy owoców. Stąd kupują one
teraz od kogo chcą, wybierają i
przebiegają. Bywa w Wielkopole-
sce, że sąsiad nie tu nie sprzed-
a, a przybył z odległego nieza-
województwa wszystko. Ich samo-
chody mijają się po drodze. Czy
tak rzeczywiście być musi?

W minioną sobotę wraz z
prezesem WSOP w Poznaniu —
Romanem Stroińskim poje-
chalśmy do kilku punktów
skupu w województwie po-
znańskim, do Buku, Opatow-
icy i Rakoniewic; zajrzeliśmy
także do sadów.

— Wszystkie owoce odpo-
wiedzialnie wymagom kupuje-

szą prawie w całej Polsce —
zahamowane w ostatnich kil-
kunastu latach, zarówno gwał-
townym rozwojem i upow-
szecznieniem muzyki „mecha-
nicznej” — słuchanej w radio,
televizji, z płyt i taśm mag-
netofonowych — jak i niedo-
statkiem nauczycieli śpiewu i
muzyki, którzy by zarówno
umiejętnościami jak i zapałem
mogli skłonić dzieci, mło-
dzież i dorosłych do muzyk-
owania. Działacze kultury w
Leszczyńskim, członkowie To-
warzystwa Muzycznego im.
Karola Kurpińskiego — dzia-
łającego w tym wojewódz-
twie — oraz wielu miłośni-
ków śpiewu i muzyki, pragn-
ą wskrzesić tradycję śpiewa-
nia wśród mieszkańców Lesz-
czyńskiego, pragną jak najwię-
cej ludzi skłonić do „uprawia-
nia” śpiewu i muzyki lub
choćby tylko przygotować ich
do odbioru wartościowych u-
tworów muzycznych.

Kościński Chór Mieszany
„Lutnia” przy Cechu Rze-
miem Różnych w Kościanie,
jest jednym z nielicznych zes-
półów, które kontynuują śpie-
wacze tradycje dawnych
Wielkopolan. „Lutnia” obec-
nie pod dyktando Zygmunta
Cichockiego, cieszy się dużą
sympatią społeczeństwa ko-
ścińskiego, któremu od stu lat
wiernie służy śpiewem i po-
pularyzowaniem polskiej kul-
tury muzycznej. Ten zespół
może być wzorem dla wielu
podobnych, które działają lub
będą w przyszłości działać w
Leszczyńskim. Dlatego prze-
kazywanie tradycji śpiewa-
czych młodemu pokoleniu o-
raz przekonywanie wszystkich
o wartościach muzykowania
zespołowego, o roli, jaką ono
spełnia w kształtowaniu oso-
bowości człowieka, jest i po-
winno pozostać jednym z ce-
lów „Lutni”. (tt)

my od każdego dostawcy —
informuje kierownik punktu
skupu w Buku. Nie są one dłu-
go magazynowane, szybko tra-
fiają na stoły. Przygotowuje-
my się teraz do odbioru śli-
wek „węgierki”. Kłopot będzie
z opakowaniami: mamy około
2000, potrzebowaliśmy — u-
względniając eksport do NRD
i RFN — 20 razy więcej.

Kierownik punktu skupu w
Opalenicy prowadzi nas od
razu do chłodni. — Proszę
spójrzeć — mówi — 5 ton jak-
że dorodnych jabłek „krensol-
skich” czeka na odbiorców.
Dzwonię i pytam, gdzie tylko
jest to możliwe, chętnych nie-
ma. Wkrótce pojawi się „w-
ęgierka”, około 5 ton przygo-
tujemy na eksport.

W magazynach punktu sku-
pu w Rakoniewicach było tego
dnia w południe 40 ton pomi-
dorów, owoców, już odebrano.
— Przystępujemy do skupu
brzoskwiń, w minionym roku
wyniosł on 24 tony, w bież-
ącym będzie ponad 60 razy
większy — wyjaśnia kierow-
nik. — Dziennie trafia tu jak
obliczamy 40 do 50 ton tych
owoców. Nie mniej kupimy
„węgierki”, z których część
wyślemy m. in. do Berlina Za-
chodniego, Finlandii i Holan-
dii.

Z Rakoniewic jedziemy do
pobliskiego Rostarzewa. Ogła-
damy tu sad brzoskwiński:
drzewa tak obrodziły, że pę-
kają i łamią się pod ciężarem
owoców galezie. Producenti
pytają czy WSOP kupi od
nich wszystko. — Tak, — od-
powiada prezes.

Wracamy do Poznania, mija-
my po drodze sady mieniące
się barwami owoców. Jest ich
wiele, bardzo wiele...

ANDRZEJ PIECHOCKI

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 23-25.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.